

# WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 9

Ks. Piotr Jaworski

## STARY TESTAMENT ZAPOWIADA JEZUSA CHRYSZTUSA

*„Oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy” (Dn 7,13a)*

– królewskie panowanie Mesjasza.

**Podczas naszych cotygodniowych spotkań czytamy Stary Testament i odkrywamy na kartach Ksiąg Prorockich zapowiedzi dotyczące Mesjasza. Po tekstach wieszczących pochodzenie i narodziny oczekiwanego „Emmanuela” oraz prorocत्वach dotyczących działalności zapowiedzianego „Mesjasza”, zatrzymaliśmy się na cierpiącym „Studze Jahwe”. Obraz Zbawiciela staje się coraz bardziej wyraźny, a jednocześnie rysuje się w coraz ciemniejszych barwach. Czy zatem rzeczywiście ostatnie słowo należy do cierpienia i śmierci?**

Prześledziliśmy zapowiedzi, których realizację przedstawiają wydarzenia z życia Jezusa, zawarte w tajemnicach różańcowych: radosnych, światła oraz bolesnych. Ale dobrze wiemy, że po rozważaniu tajemnic bolesnych przychodzi kolej na tajemnice chwalebne, po męce i śmierci Chrystusa następuje Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Dlatego śpiewamy o Nim w jednej z pieśni, że jest „zwycięzcą śmierci, piekła i szatana” (por. pieśń „Zwycięzca śmierci”).

**Czy możemy w Starym Testamencie znaleźć jakieś zapowiedzi tego ostatecznego tryumfu Mesjasza?**

Oczywiście! Uważni słuchacze naszych audycji oraz wnikliwi czytelnicy znajdujących się w drugiej części Księgi Izajasza „Pieśni o Studze Jahwe” z pewnością spostrzegli, że analizując podczas ostatniego spotkania czwartą „Pieśń” zatrzymaliśmy się wyłącznie na jej centralnym fragmencie, pomijając jego obramowanie, czyli fragmenty: Iz 52,13-15 oraz Iz 53,10-12. Dziś do nich powrócimy, bowiem rzucą one nowe światło na opisaną w centralnym fragmencie okrutną mękę „Sługi Jahwe”, którą ponosi jako ofiara ekspiacyjna za grzechy całego ludu.

**Przejdźmy zatem do tekstu.**

W pierwszym z przywołanych fragmentów możemy przeczytać słowa: „Oto się powiedzie mojemu Studze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim

usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego” (Iz 52,13-15). W tych werse-  
tach sam Jahwe zapowiada wielkie zwycięstwo swego „Sługi”. Już w pierwszych słowach czwartej „Pieśni  
o Słudze Jahwe” Bóg pozwala zobaczyć szczęśliwe zakończenie całej misji „Sługi”, jakby chciał złagodzić  
następujący po nich opis czekających go cierpień. Wyrażają to cztery synonimiczne wyrażenia następujące  
bezpośrednio po sobie: „Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie” (w. 13).  
Czasowniki te opisują trzy etapy wywyższenia „Sługi” i przeniesienia go z ziemi do nieba – jest to więc swo-  
ista starotestamentalna wizja wniebowstąpienia<sup>1</sup>. Owo „wywyższenie” będzie tym większe, że poprzedzone  
będzie największym z możliwych upokorzeniem: „wielu ostupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpe-  
cony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi” (w. 14). Wobec takiego poniżenia wielu ludzi dozna  
wstrząsu i będzie wprawionych w osłupienie. Ale jeszcze większym zdumieniem świadków cierpienia i śmierci  
„Sługi” napełni niezwykle i bliżej niedookreślone wydarzenie: „Coś, czego nigdy dotąd nie widziano, coś,  
o czym nigdy dotąd nie słyszano!”. Będzie to wydarzenie bez precedensu – jedyne i niepowtarzalne, a jedno-  
cześnie tak wspaniałe, że wszystkie narody będą nim zdumione, a królowie zaniemówią z wrażenia (w. 15)<sup>2</sup>.

### Zatrzymajmy się teraz przez chwilę na drugim fragmencie.

Nieco więcej na temat tego niezwykłego i budzącego szczerą podziw wydarzenia mówi drugi fragment –  
Iz 53,10-12: „Spodobano się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, uj-  
rzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło  
i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. Dlatego  
w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i poli-  
czony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami” (Iz 53,10-12). Do-  
browolna ofiara, jaką ze swego życia złożył „Sługa” nie pozostanie bez nagrody. Polega ona na „przedłużeniu  
dni” oraz „otrzymaniu potomstwa”. W pierwszej kolejności oznacza to pośmiertną chwałę w oczach ludzi, ale  
również – przynajmniej w sposób niewyraźny – może wskazywać ideę fizycznego zmartwychwstania<sup>3</sup>.  
Zwłaszcza staje się to widoczne w obietnicy: „Po udrękach swej duszy ujrzy światło wielkie i nim się nasyci”  
(w. 11a). Skoro „Sługa” został złożony w ciemnym grobie (por. Iz 53,8b-9) i nagle ogląda wielką światłość,  
oznacza to przełamanie śmierci i powrót do życia, czyli zmartwychwstanie. Ta obfitość światła oznacza nie  
tylko powrót do poprzedniego życia, ale i uwielbienie<sup>4</sup>. Zbawcze cierpienie „Sługi” przynosi nagrodę nie tylko  
jemu samemu, ale również tym, za których się ofiarował: sam będąc „Sprawiedliwym” – „usprawiedliwi” in-  
nych. Przez poniesioną ofiarę „Sługa” nabył prawo własności w stosunku do ocalonych przez siebie ludzi; bę-  
dzie ich mógł uważać jak gdyby za swój łup wojenny, zdobyty w ciężkiej walce (w. 12)<sup>5</sup>. Dzięki ofierze on sam  
uzyska chwałę i uwielbienie, zaś ludzie grzeszni zostaną odkupieni, czyli wyzwoleni z niewoli grzechów, po-  
jednani z Bogiem, usprawiedliwieni i ostatecznie dostąpią wiecznego zbawienia<sup>6</sup>. Tym samym przez ekspiacyj-

<sup>1</sup> Por. J. Lemański, „Cierpienia «sługi Boga» typem zbawczej Pasji Chrystusa”, *VV* 1 (2002), s. 80-81; J. Lemański, „Słu-  
ga JHWH (Iz 53,10-11a) i problem zmartwychwstania”, *VV* 15 (2009), s. 57.

<sup>2</sup> Por. E. Zawiszewski, „Cierpiący sługa Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13-53,12)”, w: *Męka Jezusa Chrystusa* (red.  
F. Gryglewicz), Lublin 1986, s. 50-51; J. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*,  
Kraków 1992, s. 162; J. Lemański, „Cierpienia «sługi Boga» typem zbawczej Pasji Chrystusa”, s. 81-83; T. Hergesel –  
B. Kryszczuk, „Pośmiertność Sługi (Iz 42,1-7)”, *WPT* 13/2 (2005), s. 47; T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według  
pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”, *Krzyż Twój wielbimy* (red. A. Paciorek – A. Tronina – P. Łabuda) (Scripturae Lumen 3),  
Tarnów 2011, s. 46-47.

<sup>3</sup> Por. R. Krawczyk, „Obraz Mesjasza w Pieśniach o słudze Jahwe”, *TSS* 4 (2007), s. 109; J. Lemański, „Sługa JHWH  
(Iz 53,10-11a) i problem zmartwychwstania”, s. 50-51.

<sup>4</sup> T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”, s. 53.

<sup>5</sup> Por. J. Lemański, „Cierpienia «sługi Boga» typem zbawczej Pasji Chrystusa”, s. 97-98; R. Krawczyk, „Obraz Mesjasza  
w Pieśniach o słudze Jahwe”, s. 110; T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”,  
s. 53.

<sup>6</sup> Por. G. Witaszek, „Pieśni sługi Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-7; 50,4-9; 52,13-53,12)”, w: *Do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa  
życia wiecznego* (Homo Meditans 19) (red. J. misiurek – A.J. Nowak – W. Słomka), Lublin 1998, s. 123.

ną ofiarę „*Sługi Jahwe*” spełni się „*wola Jahwe*” – czyli zostanie zrealizowany plan zbawienia ludzkości (w. 10b)<sup>7</sup>.

### A zatem „*Sługa Jahwe*” jest postacią ze wszech miar wyjątkową?

Egzegeci dostrzegają w cierpiącym i zmartwychwstałym „*Słudze Jahwe*” rysy prorockie (powołany od łona matki ma przez swoją działalność misjonarską oraz cierpienie i śmierć urzeczywistnić nowy porządek tak w Izraelu jak i wśród pogan – przypomina tym samym zwłaszcza proroka Jeremiasza), królewskie (jako zapowiadana latorośl oraz różdżka wyrosła z pnia Jessego, a więc obiecany potomek z rodu Dawida będzie panował nad całym światem – choć nie w sensie politycznym, a religijnym i duchowym) oraz kapłańskie (jako wyjątkowy pośrednik między ludem a Bogiem nie ogranicza się wyłącznie do modlitwy wstawienniczej, ale dołącza do niej złożoną za innych dobrowolną ofiarę przebłagalną z własnego życia)<sup>8</sup>. Pozwala to stwierdzić, że kreśląc obraz przyszłego „*Sługi*”, Deutero-Izajasz ożywił i wyidealizował wszystko, co w przeszłości było najlepszego. Stworzył w ten sposób postać, która przekracza wszystkie historyczne postaci. Dlatego też „*Sługa Jahwe*” nie może być rozumiany inaczej, niż jako postać mesjańska odnosząca się do Chrystusa i przez Niego spełniona<sup>9</sup>.

### Czyli mamy tu do czynienia z zapowiedzią zmartwychwstania Chrystusa?

Prorok wypowiadając te słowa pewno nie myślał wprost o zmartwychwstaniu, gdyż – jak czytamy w tekście – nigdy nie słyszał o takim wydarzeniu. Choć autor biblijny niewątpliwie znał choćby tradycję o wskrzeszeniach dokonanych przez Eliasza i Elizeusza (por. 1 Krl 17,17-24; 2 Krl 4,8-37) czy o wniebowzięciu Eliasza (2 Krl 2,1-15), to jednak myśl o zmartwychwstaniu wciąż jeszcze przerastała najśmielsze oczekiwania jemu współczesnych<sup>10</sup>. Ale czytając ten fragment z perspektywy Nowego Testamentu widzimy wyraźnie, że zmartwychwstanie Chrystusa spełnia kryteria wymienione w „*Pieśni*”: bez wątpienia jest to wydarzenie bez precedensu, o którym nikt nigdy nie słyszał ani którego nikt nie był świadkiem (por. w. 15); z pewnością wprawia ono w zdumienie i podziw wszystkich, którzy o nim słyszą (por. w. 14); nie ulega wątpliwości, że jest to wywyższenie poprzedzone ogromnym upokorzeniem (por. w. 13-14); wreszcie jedno i drugie – a więc zarówno cierpienie jak i następujące po nim zwycięstwo – sprawia, że *Sługa* przekracza ludzkie wyobrażenia (por. w. 14)<sup>11</sup>. Autor czwartej „*Pieśni*” nie zawahał się przenieść na „*Sługę*” rzeczywistości, które w Iz 6,1 przysługują Bogu: tam Bóg – Król świata zasiada „*na wysokim i wyniosłym tronie*” (Iz 6,1), tu *Sługa* zostaje „*wywyższony*” do wysokości tronu Jahwe (Iz 52,13)<sup>12</sup>. Podziwiając go królowie „*zamykają usta*” przykładając rękę do ust (Iz 52,15), co było u pogan oznaką czci dla bóstwa (por. Hi 31,27; 1 Krl 18,18; Oz 13,2). Uznają w ten sposób bóstwo „*Sługi*”<sup>13</sup>. Zmartwychwstanie jest zatem opisane jeszcze nieprecyzyjnie, a to z powodu braku właściwej terminologii, ale staje się jednym z ważnych elementów teologicznego opisu eschatologicznej nadziei<sup>14</sup>.

### Jak do tych zapowiedzi odnieśli się autorzy Nowego Testamentu?

Poemat ten, który podkreśla cierpienie „*Sługi*”, jest w rzeczywistości pieśnią zwycięstwa i chwały ze względu na triumf osobisty protagonisty i sukces jego misji. Uwypukla ścisłą relację pomiędzy śmiercią a zmartwych-

<sup>7</sup> Por. E. Zawiszewski, „Cierpiący sługa Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13–53,12)”, s. 56.

<sup>8</sup> Por. W. Tyloch, „Pieśni Sługi Jahwe w drugiej części Księgi Izajasza (Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13–53,12)”, s. 287-291.

<sup>9</sup> T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”, s. 61.

<sup>10</sup> Por. J. Lemański, „Sługa JHWH (Iz 53,10-11a) i problem zmartwychwstania”, s. 47-48.

<sup>11</sup> Por. Ch. Dohmen, „«Wola Pańska spełni się przez Niego» (Iz 53,10). Sługa Jahwe a cierpienie Jezusa”, *ComP* 24/2 (2004), s. 21-25.

<sup>12</sup> T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”, s. 59.

<sup>13</sup> W. Tyloch, „Pieśni Sługi Jahwe w drugiej części Księgi Izajasza (Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13–53,12)”, *RBL* 11/4 (1958), s. 285.

<sup>14</sup> Por. J. Lemański, „Sługa JHWH (Iz 53,10-11a) i problem zmartwychwstania”, s. 58.

wstaniem, ukazując te dwie rzeczywistości jako ściśle i nierozzerwalnie ze sobą związane: droga do chwały wiedzie przez cierpienie<sup>15</sup>. Związek ten podkreśla sam Jezus, który uczniom, załamany po doświadczeniach wielkiego piątku i niedowierzającym relacjom o zmartwychwstaniu, mówi z wyrzutem: „*O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?*” (Łk 24,25-26). Swobodnym komentarzem do Paschy Jezusa, nawiązującym do czwartej „Pieśni o Słudze Jahwe”, jest wspaniały hymn chrystologiczny, jaki możemy znaleźć w Liście Świętego Pawła Apostoła do Filipian: „*On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca*” (Flp 2,6-11). Znamienne są również słowa Mistrza z Nazaretu, w których streszcza swoją zbawczą misję: „*Syn człowieczy nie przyszedł aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu*” (Mk 10,45). Można tu dostrzec nie tylko aluzję do Iz 53, ale również połączenie dwu obrazów: „*Cierpiącego Sługi Jahwe*” oraz „*Chwałebnego Syna Człowieczego*”<sup>16</sup>.

### A zatem Mesjasz odnosi ostateczne zwycięstwo?

Tak! Zapowiadał to już Deutero-Izajasz w swoich „Pieśniach”, mówiąc, że nagrodą za dobrowolne uniżenie i ofiarę cierpienia będzie wywyższenie i wieczna chwała. Spełnienie tej obietnicy przyszłej chwały oglądał w otrzymanym widzeniu inny wielki prorok Starego Testamentu – Daniel: „*Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie*” (Dn 7,13-14). Ta ważna z teologicznego punktu widzenia wizja „Syna Człowieczego” znajduje się w siódmym rozdziale, pisanym w języku aramejskim, który zapoczątkowuje część apokaliptyczną Księgi Daniela<sup>17</sup>. Ciekawość budzi tajemnicze określenie „Syn Człowieczy”, które w Biblii Hebrajskiej pojawia się ponad sto razy i oznacza człowieka jako istotę należącą do rodzaju ludzkiego<sup>18</sup>. W wizji zawartej w Księdze Daniela postać określona jako „*jakby Syn Człowieczy*” wskazuje człowieka – osobę ludzką, ale jednocześnie umieszcza ją w bezpośredniej bliskości Boga (określonego jako „*Przedwieczny*”), by zaznaczyć, że jest to postać wyjątkowa. Wyrażenie to podkreśla jednocześnie przynależność do rodzaju ludzkiego, ale również transcendencję względem niego<sup>19</sup>. Z jednej strony zakrywa pewną rzeczywistość czyniąc ją tajemniczą, z drugiej zaś jest wyrazem posiadania pełnomocnictwa od Boga<sup>20</sup>. To zapewne zdecydowało o tym, że spośród wszystkich tytułów mesjańskich ten właśnie najbardziej upodobał sobie Jezus, określając siebie najczęściej jako „*Syn Człowieczy*”<sup>21</sup>. Tylko Syn Człowieczy jest godny przyjąć z rąk Jahwe królestwo i władać całym światem<sup>22</sup>. Zapowiada-

<sup>15</sup> Por. G. Witaszek, „Pieśni sługi Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-7; 50,4-9; 52,13–53,12)”, s. 124.

<sup>16</sup> Por. H. Strąkowski, „Problemy pieśni sługi Jahwe (Iz 42,1-7; 49,1-9; 50,4-9; 52,13–53,12)”, w: *Pastori et Magistro. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Doktora Piotra Kałwy Profesora i Wielkiego Kanclerza KUL* (red. A. Krupa), Lublin 1966, s. 117-121.

<sup>17</sup> Por. J. Homerski, „Syn Człowieczy w wizji proroka Daniela (Dn 7,13-14)”, *RTK* 32/1 (1985), s. 47; J. Homerski, *Księga Daniela. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu, T. 11/2), Poznań 2008, s. 108.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat różnych sposobów interpretacji tej tajemniczej postaci można przeczytać w: J. Homerski, „Syn Człowieczy w wizji proroka Daniela (Dn 7,13-14)”, s. 48-53; J. Homerski, *Księga Daniela*, s. 189-196; M. Parchem, *Księga Daniela. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, T. 26), Częstochowa 2008, s. 474-485.

<sup>19</sup> Por. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela. Cz. 1* (Academica 14), Tarnów 1999, s. 320; J. Homerski, *Księga Daniela*, s. 116; M. Parchem, *Księga Daniela*, s. 471; D. Adamczyk, „Cytaty z Księgi Daniela w Ewangeliach synoptycznych”, *AK* 101 (2009), T. 153, z. 3 (604), s. 533.

<sup>20</sup> Por. W. Beilner, „Syn Człowieczy”, w: *Nowy leksykon biblijny* (red. F. Kogler – R. Egger-Wenzel – M. Ernst; red. nac. wyd. pol. H. Witczyk), Kielce 2011, s. 711.

<sup>21</sup> Por. H. Langkammer, „Syn Człowieczy w Ewangeliach synoptycznych”, w: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, Lublin 1974, s. 329-344; J. Homerski, „Syn Człowieczy w wizji proroka Daniela (Dn 7,13-14)”, s. 53.

ne królestwo ma charakter eschatologiczny: zapoczątkowuje nową rzeczywistość, jest uniwersalne i będzie trwało na wieki. Wieczne i uniwersalne królestwo prorocy zawsze wiązali z osobą Mesjasza (por. Iz 7-11; Mi 5; Ps 2; 72; 110). Daniel odrywa jednak myśl mesjańską od izraelskiego nacjonalizmu i osadzą ją w bardziej uniwersalnych perspektywach<sup>23</sup>.

### **Królestwo Mesjasza będzie więc Królestwem Bożym...**

Owszem, takie przesłanie płynie z tego tekstu. Do fragmentu z siódmego rozdziału Księgi Daniela odwołują się wszyscy synoptycy: Mateusz, Marek i Łukasz. Każdy z nich zamieszcza te słowa dwukrotnie: w perykopie o powtórным przyjsciu Chrystusa (Mt 24,23-31; Mk 13,24-27; Łk 21,25-28) oraz w perykopie opisującej przesłuchanie Jezusa przed Wysoką Radą (Mt 26,57-58; Mk 14,53-65; Łk 22,66-71). Wówczas, gdy najwyższy kapłan pyta Go: „*Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?*” (Mt 26,63), Jezus kieruje do Kajfasza następujące słowa: „*Tak, Ja Nim jestem!*” i zaraz dodaje: „*Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich*” (Mt 26,64). Nie pozostawia żadnych wątpliwości, że nie ma na myśli panowania doczesnego – ziemskiego, ale chce urzeczywistnić panowanie wieczne – boskie<sup>24</sup>. Mesjańskie dzieło Jezusa z Nazaretu streszcza się zasadniczo w Jego nauce, czynionych cudach i podjętej dobrowolnie śmierci na krzyżu. Ale – zgodnie z „*Pieśniami o Słudze Jahwe*” z Księgi Izajasza oraz wizją „*Syna Człowieczego*” z Księgi Daniela – Jego działalność historyczna jest niejako częścią – pierwszym etapem całego dzieła. Drugim etapem stało się wywyższenie, które już nie jest tylko historią, ale staje się terażniejszością w wiecznym i powszechnym Bożym Królestwie: „*królestwie prawdy i życia, królestwie świętości i łaski, królestwie sprawiedliwości, miłości i pokoju*” (prefacja z Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata). Zostało ono zapoczątkowane, obecnie trwa jego ekspansja, a w całej pełni objawi się dopiero w momencie powtórного przyjscia Chrystusa: „*Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go optakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen!*” (Ap 1,7; por. Mt 24,30-31; Mk 13,26; Łk 21,27).

### **Pora na podsumowanie naszych spotkań. Podczas nich mogliśmy zobaczyć, w jaki sposób prorocy zapowiedzieli nadejście Zbawiciela. Wszystkie te proroctwa wzajemnie się uzupełniają i tworzą Jego portret.**

Rzeczywiście! Żaden z proroków nie narysował kompletnego portretu Zbawiciela, ale poszczególne proroctwa uformowały harmonijny obraz, mimo iż pozornie nieraz wydają się sobie przeczyć. Niemniej jednak wszystkie nurty mesjańskie – same w sobie niekompletne i pozornie nawet sprzeczne – nie doczekały się w swym historycznym rozwoju ani scalenia, ani syntezy. Dopiero w osobie Jezusa Chrystusa dokonało się ich wyjaśnienie i doskonałe spełnienie<sup>25</sup>. Jednakże choć Ewangeliści w życiu Jezusa zauważyli spełniające się zapowiedzi mesjańskie Starego Testamentu, to starotestamentalne przepowiednie nie determinowały życia i męki Jezusa, lecz w Jego słowach i czynach znajdowały swe urzeczywistnienie: „*I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego*” (Łk 24,27)<sup>26</sup>. W ostatnim pouczeniu przed wstąpieniem do nieba powrócił raz jeszcze do tego wątku: „*To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpieł i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego*” (Łk 24,44-48).

### **Jezus nazywa apostołów „świadkami”. Na czym ma polegać ich świadectwo?**

Najbliższy i bezpośredni kontekst jednoznacznie wskazuje, że Apostołowie mają świadczyć o tym, że w osobie Jezusa Chrystusa spełniły się słowa zapowiedzi zapisane w Biblii Hebrajskiej, określonej tutaj przez wspo-

<sup>22</sup> Por. J. Homerski, „Syn Człowieczy w wizji proroka Daniela (Dn 7,13-14)”, *RTK* 32/1 (1985), s. 58.

<sup>23</sup> Por. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela. Cz. 1*, s. 321-324; J. Homerski, *Księga Daniela*, s. 117; M. Parchem, *Księga Daniela*, 471-472.

<sup>24</sup> Por. D. Adamczyk, „Cytaty z Księgi Daniela w Ewangeliach synoptycznych”, s. 533-538.

<sup>25</sup> T. Brzegowy, *Prorocy Izraela. Cz. 1*, s. 324.

<sup>26</sup> J. Homerski, „Cierpiący Mesjasz w starotestamentalnych przepowiedniach prorockich”, s. 40; T. Brzegowy, „Męka i śmierć Mesjasza według pieśni Izajasza o Słudze Jahwe”, s. 65.

mnienie jej trzech zasadniczych części: Tory („w Prawie”), Proroków („u Proroków”) oraz Pism („w Psalmach”). Jezus stwierdza, że w Nim realizują się wszystkie starotestamentalne obietnice (Łk 24,27). Jednocześnie oświeca umysły swych uczniów, by mogli to zrozumieć (Łk 24,45). Zaprasza także i nas do kontemplacji tego jednego z najbardziej niezwykłych i trudnych do wyjaśnienia faktów historii. Zdziwiające jest bowiem, że pierwotna zapowiedź przyjścia tajemniczego „potomka niewiasty” (Rdz 3,15) została następnie sprecyzowana i pogłębiona przez ponad trzysta proroctw mesjańskich, bardzo zróżnicowanych, które w ciągu wieków dookreśliły wiele znaczących szczegółów owego przyjścia i dokładnie przedstawiły wszystko, co miało się zdarzyć<sup>27</sup>. Wszystkie te proroctwa wypełniają się idealnie w osobie i życiu Jezusa. Tylko w Nim! W nikim innym! Opisują ze wstrząsającą dokładnością i kilkunastowiecznym wyprzedzeniem szczegóły Jego życia. Składają się one na rysunek – portret pamięciowy, który stopniowo wyłania się z ciemności, staje się coraz wyraźniejszy, widoczny w najdrobniejszych detalach<sup>28</sup>. To jest fakt, wobec którego nie można pozostać obojętnym. Potwierdza on, że prorocy Izraela byli naprawdę głosem Kogoś, kto zna przyszłość, kto włada czasem, ponieważ żadna istota ludzka nie jest w stanie poznać przyszłości<sup>29</sup>. Dlatego ma rację Błażej Pascal gdy pisze, że: „Największym z dowodów Chrystusa są proroctwa”<sup>30</sup>.

**Pytanie:** Którym tytułem mesjańskim Jezus najczęściej określał samego siebie?

#### Literatura:

K. Bardski, „Starotestamentalna typologia zmartwychwstania”, *Zmartwychwstał prawdziwie* (Scripturae Lumen 2) (red. A. Paciorek – A. Tronina – P. Łabuda), Tarnów 2010, s. 275-282.

A. Socci, *Śledztwo w sprawie Jezusa*, Kraków 2010.

F. Zeilinger, *Wiara w zmartwychwstanie w Biblii* (Myśl Teologiczna 69), Kraków 2011.

<sup>27</sup> Por. J. McDowell, *Przewodnik apologetyczny*, Warszawa 2002, s. 195.

<sup>28</sup> Por. A. Socci, *Śledztwo w sprawie Jezusa*, Kraków 2010, s. 127-128. Pełne zestawienie starotestamentalnych proroctw wraz z ich nowotestamentalnym wypełnieniem autor przedstawił w swojej książce na s. 129-138.

<sup>29</sup> A. Socci, *Śledztwo w sprawie Jezusa*, s. 144.

<sup>30</sup> B. Pascal, *Myśli*, nr 526, Warszawa 1989, s. 271. Dowód oparty na spełnionych proroctwach wciąż pozostaje jednym z najważniejszych dowodów wiarygodności chrześcijańskiego orędzia. I to zarówno dla tych, którzy traktują Pismo Święte jako Księgę natchnioną (żydzi i chrześcijanie), jak i dla tych, którzy w oparciu o zasady logiki i źródła historyczne pragną poznać prawdę o Jezusie. Zrealizowane proroctwa wskazują na wiarygodność i spójność Starego i Nowego Testamentu. A. Socci w swojej apologii przytacza argument matematyczny, oparty na metodach statystycznych. Zgodnie z wyliczeniami W. Stoner'a, prawdopodobieństwo spełnienia przez jednego człowieka tylko ośmiu proroctw wynosi 1:10<sup>17</sup> (czyli jedynek z siedemnastoma zerami), zaś prawdopodobieństwo spełnienia czterdziestu ośmiu proroctw wynosi 1:10<sup>157</sup> (czyli jedynek ze stu pięćdziesięciu siedmioma zerami). A przypomnijmy, że starotestamentowych proroctw mesjańskich jest niemal trzysta! I wszystkie zrealizowały się w życiu Jezusa z Nazaretu! Argument ten pokazuje wyraźnie, że mamy do czynienia z faktem absolutnie wyjątkowym, bez precedensu i po ludzku niewytłumaczalnym (por. A. Socci, *Śledztwo w sprawie Jezusa*, s. 141-144).